

GŁOS KATOLICKI

LA VOIX CATHOLIQUE

TYGODNIK WYCHODŹSTWA

HEBDOMADAIRE DES EMIGRES POLONAIS

Nr 20 — (1271)

Niedziela 18 Maja 1986

Rok XXVIII

JUBILEUSZOWA PODRÓŻ PRYMASA POLSKI WE FRANCJI

ETAP DRUGI

A
N
G
E
R
S
-



S
A
O
N
E
E
T
L
O
I
R
E

Ks. Prymas w Angers — Długa tradycja przyjaźni

To było coś więcej niż pewne wydarzenie. Było to spotkanie z „najbardziej autentycznym przedstawicielem Polski”.

„To tutaj zrodziły się więzy łączące Francję i Polskę” — były to pierwsze słowa skierowane przez Ks. Prymasa do przedstawicieli prasy.

Historia bowiem rzeczywiście powiązała nasze narody. Książęta francuscy Anjou (na terenie którego znajduje się miasto Angers) dzięki poparciu papieży objęli w posiadanie Królestwo Sycylii i Neapolu. Karol Robert Anjou objął tron węgierski, a w roku 1320 ożenił się z Elżbietą, córką króla polskiego Władysława Łokietka a siostrą Kazimierza Wielkiego. Ich synem był Ludwik I Węgierski, ojciec naszej bł. Jadwigi. Jako najbliższy krewny po zmarłym bez potomka męskiego Kazimierzu Wielkim objął tron polski. Za rządów Ludwika Węgierskiego Węgry doszły do szczytu potęgi i świetności. Zdobyl on dla swego państwa Wołoszczyznę (1343) potem Bośnię (1456) z kolei Serbię (1357) i część Bułgarii (1358). Kiedy po śmierci Kazimierza Wielkiego drogą sukcesji został także królem Polski (1370), przyłączył do Węgier także Ruś, należąca wtedy do Polski (1372). Ludwik I Węgierski miał trzy córki: Katarzynę (zmarła w 1378), Marię i Jadwigę. Po śmierci Ludwika I Węgry ogłosili królową jego córkę Marię, a Polacy zaprosili na swój tron Jadwigę — najmłodszą córkę Ludwika, późniejszą żonę Jagiełły — Wielkiego Księcia Litwy, Królowę Polski. Obecnie czcimy Jadwigę jako błogosławioną. Aktu beatyfikacji dokonał Ojciec św. Jan Paweł II w 1979 r.

Poza tym polski rząd na wygnaniu zainstalował się w Angers w latach 1939-1940.

Dzisiaj dawne więzy zostały odnowione przez bliźniacze uniwersytety: Katolicki Uniwersytet Lubelski z miejscowym Uniwersytetem Katolickim i państwowy Uniwersytet w Angers z Uniwersytetami polskimi w Toruniu, Łodzi i Poznaniu. Wyrazem przyjaźni była także wyjątkowo obfita pomoc materialna płynąca z Anjou do Polski, w Jej ostatnich trudnych latach.

Witając Prymasa Polski w ratuszu departamentalnym Pan J. Sauvage (przewodniczący Conseil General) podkreślił „podobieństwo naszych obu narodów, które potrafiły bić się, niekiedy aż do ofiary z życia, w obronie swej wiary”. Oświadczył także, że „Anjou, ziemia głęboko przywiązana do podstawowych war-

tości chrześcijaństwa, odczuwa szczególną cześć dla Ojca św. i dlatego jest też pełna szacunku dla naszego narodu i Kościoła, że dały chrześcijaństwu i całej ludzkości kardynała Krakowa.” Przypomniął także mieszkańcy Angers towarzyszyli z olbrzymim zainteresowaniem „tej ogromnej nadziei zrodzonej w naszym narodzie na skutek wydarzeń lata 1980” i byli „przejęci odwagą i godnością” narodu polskiego. A zakończył swe przemówienie w słowach:

„Proszę być pewnym Eminencjo, że jesteśmy i będziemy zawsze po stronie waszego wielkiego narodu, świadcząc o naszej solidarności w duchu oświadczenia biskupów Europy, opublikowanego z okazji roku św. Benedykta: każdy naród, każda mniejszość etniczna posiada własną tożsamość, tradycję, kulturę... Człowiek świadomy swej tożsamości wpływającej z wiary i kultury chrześcijańskiej swych braci i swych przodków, zachowuje swą godność i staje się pełnym członkiem społeczności, w jakiej przypa- dło mu żyć.”

W serdecznych słowach witał także Ks. Prymasa prefekt Alain Ohrel, wspominając również historię walki z epoki napoleońskiej, czy wspólny ruch oporu z II wojny światowej. Wszystko to wykuwało między naszymi narodami „braterstwo, nie dające się wykorzystać”.

W odpowiedzi Ks. Prymas wyraził swą głęboką wdzięczność za wszystko to, co zostało uczynione w duchu wzajemnej solidarności i podkreślając swą ufność we wszystko, co zawiera w sobie zarodki dobra na przyszłość.

W czasie konferencji prasowej odbytej w biskupstwie, Ks. Prymas podkreślił liczne więzy przyjaźni między Polską a Anjou. Przypomniął zwłaszcza wydarzenia grudnia 1981, gdy do biskupi francuscy, a wśród nich biskup z Angers, Jean Orchampt, przybyli z braterską wizytą do Warszawy, gdy Polska stała na brzegu wojny domowej. Odpowiadając na pytanie o stosunek Kościoła do Państwa, Ks. Prymas stwierdził: „Naród nasz jest głęboko wierzącym i oczekuje od Kościoła wierności nauczaniu ewangelicznemu i umiejętności przekazywania wartości ewangelicznych dzisiejszemu człowiekowi. Natomiast naród nasz nie chce, by Kościół zbyt mocno mieszał się w problemy polityczne. Ponieważ popierając jakikolwiek ruch polityczny, Kościół stałby się zależnym od przywódców tego ruchu. By wypełnić swą trudną misję, Kościół powinien pozostać niezależnym. Pragnieniem natomiast Kościoła

jest ożywienie wewnętrzne człowieka, by mógł sprostać aktualnym trudnościom.”

W godzinach popołudniowych Ks. Prymas razem z księżmi biskupami polskimi i francuskimi zwiedzał miejscowy zamek, w którym znajduje się muzeum sztuki religijnej a zwłaszcza słynne kilimy przedstawiające sceny wyjęte z Apokalipsy.

Przed Mszą św. wieczorną, odbyło się spotkanie Ks. Prymasa z Rodakami w sali obok katedry. Ks. kardynał zapewnił wszystkich obecnych o swej ustawicznej o nich pamięci modlitewnej. Mówił też o nowennie narodu z racji peregrinacji obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. „Pragniemy — powiedział Ks. Prymas — by Najświętsza Dziewica odnowiła wewnętrznie nasz naród.” Ks. Prymas przypomniał także narodowe przygotowanie do Kongresu Eucharystycznego w 1987 r., na który zaproszony jest także Ojciec św. Jan Paweł II. Na zakończenie podziękował serdecznie Francuzom i Polakom za ich wysiłek pomocy materialnej i moralnej dla naszej Ojczyzny.

Centralnym przeżyciem pobytu Ks. Prymasa w Angers była Msza św. w tamtejszej katedrze, gdzie ok. 1300 wiernych otaczało Ks. Prymasa i 4 ks. biskupów polskich: abpa J. Strobę, biskupów I. Jeża, St. Szymeckiego i Sz. Wesołego, a także bp Orchampt z Angers, bp Marcusa z Nantes i bp Paty z Luçon.

Słowa powitania wygłosił bp. Orchampt, wspominając duchowe więzy, które wytworzyły prawdziwą solidarność między naszymi krajami od błog. Jadwigi aż po ostatnie dni pomocy w duchu chrześcijańskim, bez zapominania o stałej współpracy Episkopatów Polski i Francji. Biskup Orchampt przypomniał także o powstaniu dwu bliźniaczych diecezji Anjou i Poznania i o wzajemnych odwiedzinach kapłanów wymienionych diecezji. „Wszystko to — zakończył bp. Ordynariusz — stworzyło więzy, których żaden reżim nie potrafi rozerwać”.

W homilii Ks. Prymas nawiązał do czytanej Ewangelii i mówił o znakach Bożych wobec ludzi. Jednym z nich było nawrócenie Litwy i Jej księcia Jagiełły dzięki wpływowi jego błogosławionej małżonki — —Jadwigi, której ród pochodził z Anjou. Dla wszystkich jednak chrześcijan podstawowym znakiem Bożym pozostaje Eucharystia, sprawowana w zgromadzeniu kapłanów i wiernych. Ks. Prymas zakończył swą homilię zawierając wszystkie obecne tam rodziny Matce Najświętszej.

Wizyta Ks. Prymasa w Taizé

W godzinach rannych Ks. Prymas specjalnym samolotem odleciał z Angers, by ok. godz. 11.00 przybyć razem z ks. bp Sz. Wesółym i ks. rektorem St. Jeżem, do znanej w całym świecie wspólnoty ekumenicznej w Taizé. U źródeł powstania Taizé leży przeświadczenie brata Rogera Schutza, że chrześcijanie pojednani ze sobą, mogą stać się niezrównanym zaczynem dobra dla całej rodziny ludzkiej.

Ks. Prymas został przyjęty w małym romańskim kościółku parafialnym przez brata Rogera, który wyraził swą wyjątkową radość z wizyty Ks. Prymasa, którą widzi już w wymiarach innej wizyty, również Polaka — Ojca św. Jana I—I, który także przybędzie do Taizé w październiku tego roku w ramach Jego trzeciej wizyty we Francji. Ks. Prymas włączył się w modlitwę południową braci ze

wspólnoty reprezentującej różne wyznania chrześcijańskie. Następnie wszyscy przeszli do mniejszej kaplicy, w której znajduje się obraz Matki Bożej Częstochowskiej. Po wyjściu z kościoła Ks. Prymas przemówił do zebranych :

„Jestem głęboko wdzięczny Bogu, że mogłem zobaczyć Taizé. Nie wyobrażałem sobie, że Taizé ma tak ogromne pole działania. Tutaj uświadomiłem sobie olbrzymie możliwości pracy ekumenicznej i nowego zjawiska dzisiejszego świata, jakim jest potrzeba modlitwy u młodych ludzi. Głęboko i wewnętrznie odczułem czar osobowości brata Rogera. Uważam, iż posiada szczególnie charyzmat przyciągania młodych ludzi ku Bogu. Otworzył nowe możliwości dla jedności Kościoła. Zjawisko Taizé jest bardzo żywe w Polsce, ale nie wystarczy słyszeć, trzeba to widzieć...” Na zakończenie swego wystąpienia, Ks. Prymas życzył zgromadzonym braciom, kontynuowania wielkiej idei braterstwa w duchu chrześcijańskim.

Po wspólnej modlitwie Ks. Prymas i Brat Roger odbyli rozmowy w bardzo prostych i skromnych pomieszczeniach Brata Rogera, a zakończyło wizytę spotkanie z całą wspólnotą.

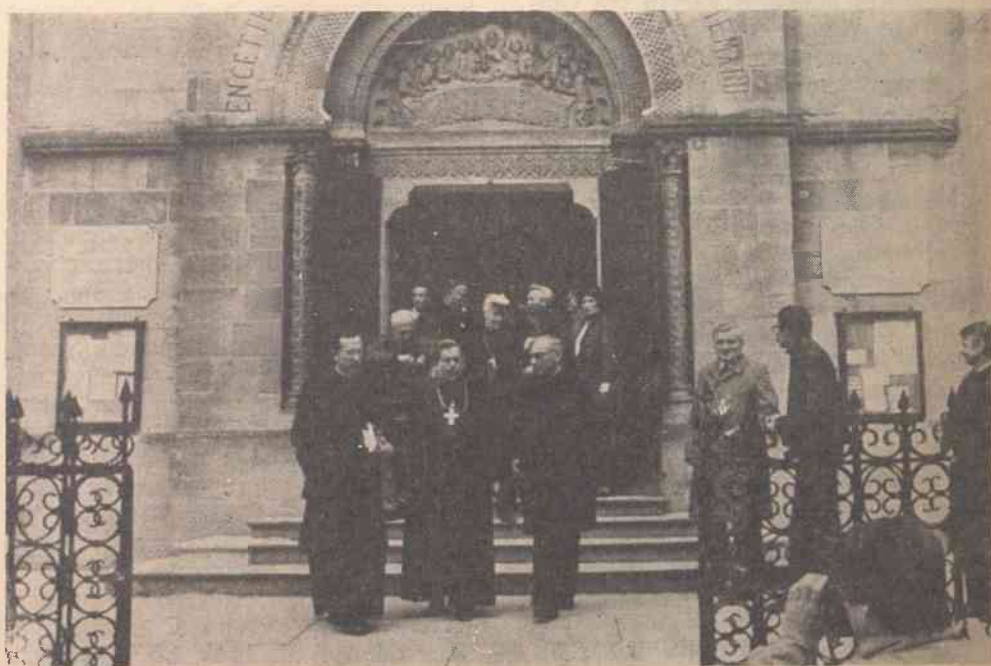


Wizyta Ks. Prymasa w Paray-le-Monial

Paray-le-Monial to znane w całym świecie sanktuarium kultu Najśw. Serca Pana Jezusa. Boże Serce objawiło bowiem Swą nieskończoną miłość do ludzi, skromnej zakonnicy św. Małgorzacie Alacoque w latach od 27.XII.1673 do 16.VI.1675 roku.

Ks. Prymasa, Ks. bp Wesółego, Ks. Rektora, Ks. A. Dziubę otoczyli polscy duszpasterze : ks. dziekan J. Socha, ks. prałat T. Derendał, ks. kan., J. Wawrzyńczak, ks. J. Nowacki i ks. Z. Stefański. Przybyła także grupa Rodaków z Montceau i kilkoro dzieci.

W kaplicy objawień Ks. bp pomocniczy diecezji Autun, Gaidon, wita Ks. Prymasa po polsku : „Eminencjo, witamy Cię najserdeczniej w tej kaplicy, gdzie trzy wieki temu, św. Małgorzata Maria odkrywa wielkie bogactwa Bożej miłości. W ten sposób stała się umiłowaną powiernicą Bożego Serca. We wspólnej mo-



dłtwie prosimy Pana o owoce świętości dla Polski i Francji: Jezu cichy i serca pokornego, uczyni serca nasze według Serca Twego”.

Następnie Ks. Prymas odmówił ze wszystkimi Litanie do Najsw. Serca Pa-

na Jezusa, po czym odpowiedział na powitanie w j. francuskim a potem polskim: „Pragnąłem przybyć tu z Polski, by oddać cześć Bożemu Sercu, które tutaj chciało, przez św. Małgorzatę Marię objawić światu tajemnice Swych Łask.

Wiemy, że objawienie to, dalej jest kontynuowane przez ciągle nabożeństwa do Serca Pana Jezusa.”

Po osobistej modlitwie, nastąpiła wizyta w pobliskiej bazylice i spotkanie z księżmi biskupami diecezji Autun.

SRODA, 16.04.1986 — godzina 18.00

Montceau-les-Mines

Prymas będzie się spotykał, objeżdżając wschodnią i północną Francję”.

Po Ewangelii słowo Boże wygłosił Ks. Prymas. Oto pełny tekst homilii:

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Najdostojniejsi Księża Biskupi!

Umiłowani Kapłani tak licznie przybyli!

Kochane małe dzieci!

Drodzy Rodzice, matki i ojcowie! Siostry i Bracia!

Chciałbym byśmy dzisiaj przypomnieli sobie wysłuchaną Ewangelię i z jej treści wyciągnęli wnioski do naszego życia.

Dzisiejsza Ewangelia święta stanowi przemówienie Jezusa Chrystusa, w którym On przekonuje swoich słuchaczy o tym, że jest posłany przez Ojca, że nie przyszedł pełnić woli swojej, ale Wolę Ojca, i że ten, kto Jezusa Chrystusa uzna będzie miał życie wieczne.

Najważniejsze dwa sformułowania z tej Ewangelii świętej można wyrazić w tych słowach: mówi Chrystus: „Ktokolwiek do Mnie przyjdzie, tego nie odrzucę”, i drugie słowo, które mówi: „Kto mnie widzi ten będzie miał życie wieczne”. Takie to są zapewnienia Jezusa Chrystusa, a to, co Chrystus zapewni, to napewno się stanie. Chrystus nikogo nie zawodzi, jeżeli On powiedział: „Ktokolwiek do mnie przyjdzie, ten nie będzie odrzucony”.

My wszyscy przychodzimy do Chrystusa. Przychodzili do Chrystusa nasi praojcowie, Polacy, tysiąc przeszło lat temu. Przyszli i nie byli odrzuceni. Naród nasz wzrastał w wierze chrześcijańskiej, stawał się coraz mocniejszy wśród narodów europejskich, i takim pozostał ukazując swoją wiarę, swoją siłę duchową i to taką siłę, która pozwoliła wybrać polskiego kapłana i kardynała na stolicę świętego Piotra. Jak kiedyś z dalekiego Jeruzalem, z nad jeziora Genezaret, przybył Piotr, tak i z nad Wisły przybył kapłan, który ma to samo zadanie: umacniać braci swoich we wierze.

Przychodzimy więc do Chrystusa. Przychodzimy czasem z trudnościami. Trudności nie brak, bo wielu złych

ludzi czyni przeszkody w dojściu do Chrystusa. Wysłuchaliśmy także czytań z Dziejów Apostolskich i usłyszeliśmy tam o trudnościach posuniętych do prześladowań względem tych, którzy uwierzyli Jezusowi Chrystusowi i szli za Nim.

Opowiadają nam Dzieje Apostolskie, że wielu ludzi uwierzyło w Jezusa Chrystusa, a tym, który głosił był młody św. Szczepan. Szczepana ukamienowali. Nie dosyć na jego ukamienowaniu, rozpoczęło się prześladowanie: gdy dobrzy ludzie pochowali św. Szczepana prześladowanie trwało dalej, a temu prześladowaniu przewodniczył niejaki Szaweł, który szalał w złości i w odnajdywaniu chrześcijan, a żeby ich prowadzić do więzienia. Prześladowani ludzie rozpraszali się, uciekali do innych miejsc, ale tam, w innych miejscach gdzie się znaleźli głosili Jezusa Chrystusa i można powiedzieć, że dzięki prześladowaniom, a więc na skutek poniesionej ofiary chrześcijaństwo się rozrosło. Jest bowiem prawdą, że nauka Jezusa Chrystusa nie jest łatwa i żeby ona dotarła do krańców ziemi potrzebna jest ofiara. Tę ofiarę dało wielu misjonarzy poświęcając swoje życie, dali ją apostołowie, dali późniejsi misjonarze, dał nasz Patron św. Wojciech. Swoje życie dla sprawy Bożej oddał św. Stanisław, ponieważ wiara, żeby rozeszła się i umocniła wymaga ofiary tak, jak wymagała ofiary Szczepana, tak i do dziś wymaga ofiary, czasem zmuśnionej prawdy zaparcia się siebie, wysiłku głoszenia niestrudzonego tego, co jest Prawdą Jezusa Chrystusa.

W naszych czasach nie braknie przykładów takiego poświęcenia się dla Prawdy Chrystusowej: Ojciec święty, w ten pamiętny dzień 13 maja 1981 roku; kiedy przeciwko niemu podniosła się ręka uzbrojona w pistolet najętego zabójcy, miała zadanie także uzyskać ofiarę z życia człowieka pełnego miłości. Bóg do tego nie dopuścił. Ale czy tutaj nie przychodzi nam na myśl także młody kapłan, Ks. Jerzy Popiełuszko, który także był głosem Słowa Bożego i który także, gotów do ofiary, tę ofiarę poniósł — ofiarę, w której wyraża się wielkie

Montceau jest swego rodzaju „stolicą” dla polskiej wspólnoty tamtejszego okręgu górniczego. Kościół Notre Dame okazał się za małym. Wielu, bardzo wielu stało jeszcze na placu kościelnym. O godz. 18.00 została odprawiona Msza św. koncelebrowana, której przewodniczył Ks. Prymas w asyście: Ks. bp Armand Le Bourgeois — ordynariusza diecezji Autun i Ks. bp Sz. Wesolego, księży wikariuszy generalnych: B. Lambay i M. Collaudin, miejscowego ks. prob. B. Guy. Z księży polskich współkoncelebrowali z Ks. Prymasem: Ks. rektor St. Jez, Ks. dziekan J. Socha, Ks. prał. A. Dziuba, Ks. prof. J. Woliński, Ks. prał. T. Derendał, Ks. E. Kaczmarek, Ks. K. Kapuściak, Ks. M. Lasok, Ks. I. Litewka, Ks. J. Nowacki, Ks. T. Nowik, Ks. Z. Stefański, Ks. kan. J. Wawrzyńczak, Ks. W. Zając, Ks. J. Zmuda. Osobistości oficjalnie reprezentowały na Mszy św. cała Rada Miejska ze swym merem, byłym ministrem P. Jarrot

Po powitanie przez miejscowego Ks. biskupa Ordynariusza A. Le Bourgeois, miejscową Polonię przedstawił Ks. bp Sz. Wesolý:

„Ks. Prymas spotkał się z obchodzącą uroczystością 150-lecia Misją Polską we Francji, z polską wspólnotą Paryża. Ale ta emigracja polska w Paryżu ma charakter specyficzny. Dzisiaj pierwszy raz we Francji spotyka się Eminencja z tą prawdziwą rzeszą emigrancką polską, z tymi ludźmi, którzy w latach dwudziestych-trzydziestych przyjechali tutaj, bo może w Ojczyźnie zabrakło dla nich chleba. Przyjechali tutaj pracować. Pracowali ciężko, pracowali z ogromnym poświęceniem, pracowali w tych trudnych warunkach, które wówczas istniały; i społecznych i bezpieczeństwa pracy. Ale pracując ciężko, potrafili zachować swoją postawę godności ludzkiej, narodowej świadomości i wiary. Potrafili to przeszcześcić swoim dzieciom i mimo że ciężko pracowali, że w trudnych warunkach żyli, byli ofiarni, potrafiliłożyć wiele i na cele narodowe i kościelne. Sprawili, że ich dzieci dzięki ich ofiarności i poświęceniu, dziś już nie są robotnikami, są ludźmi mającymi wysokie wykształcenie. To jest ta rzesza emigracji polskiej, z którą od dzisiaj począwszy Ks.

zmaganie Kościoła z tym, co jest trudną współczesnością. A Kościół musi iść naprzód, bo Chrystus powiedział: „Kto do Mnie przyjdzie, tego nie odrzucę”. I chociaż ktoś na tej drodze do Chrystusa upada, ale siłą łaski Chrystusowej idzie dalej i tym głębiej wnika w dusze wiernych, ażeby oni świadczyli o Jezusie Chrystusie, który umarł kiedyś na krzyżu, ale który dzisiaj żyje z nami, bo On raz zmartwychwstał i już więcej nie umiera. Śmierć nad Nim siły nie ma. Chrystus jest zawsze z nami; ukazuje się zawsze nam jako ten, który jest pełen dobroci.

Przed chwilą odwiedziłem sanktuarium w Paray-le-Monial, gdzie 300 lat temu Serce Boże objawiło pobożnej zakonnicy Małgorzacie, że jest pełne miłosierdzia. Serce Boże wzywa: „Chodźcie do mnie wszyscy, którzy utrudzeni jesteście, a ja was ochłodzę”. To Serce Boże pociąga nas ku sobie, bo jest otwarte dla wszystkich. Jeżeli dla wszystkich to jest otwarte dla grzeszników, dla każdego, który zbłądził, który w Pana Boga powątpiewa, który Boga chce zapomnieć, który przyjmuje styl życia jak gdyby Boga nie było, naśladując ludzi bezbożnych. Dla tych ludzi Serce Boże mówi: „Jestem dla was otwarte”.

Trzeba by tu wspomnieć naszą Siostrę Faustynę, która jak gdyby jest dalszym ciągiem przypomnienia tego, co w Paray-le-Monial Serce Boże powiedziało Św. Małgorzacie, że Bóg jest miłosierny, że On pragnie zbawienia wszystkich ludzi i jest gotowy przyjąć każdego, ale trzeba do Chrystusa się zwrócić, bo „Kto do mnie przychodzi”, mówi Chrystus, „tego nie odrzucę”.

Chrystus mówi, że „Kto mnie widzi, będzie miał życie wieczne”. Widzieć Jezusa Chrystusa, to znaczy rozumieć Go, nauczyć się Chrystusa, wiedzieć kim On jest. Ażeby poznać Chrystusa trzeba przejść katechizację. Czasem ludzie myślą, że w wieku starszym wystarczająco nauczą się kim jest Jezus Chrystus. W starszym wieku uczyć się Chrystusa jest za późno. Trzeba uczyć się Go od małego dziecka i każdy dom, każda rodzina winna być tym małym Kościołem, w którym rozpoczyna się katechizacja dziecka.

Co to znaczy katechizacja dziecka? To znaczy, żeby mama, tata, babcia, dziadek umieli małe dziecko nauczyć znaku Krzyża świętego, porządnie się przeżegnać, powiedzieć że, dotykając czoła mówimy „W imię Ojca”, a tym Ojcem jest Bóg Niebieski, Stworzyciel świata; a gdy rękę opuszczamy, mówimy „i Syna”, bo Syn stał się człowiekiem dla naszego zbawienia, to jest

Jezus Chrystus, który obrazem Boga Ojca, narodził się z Dziewicy Maryi, umarł za nas na krzyżu i zmartwychwstał, i żyje z nami, zwłaszcza w Najświętszym Sakramencie. A gdy ręką, żegnając się, dotykamy od lewego do prawego ramienia, mówimy: „i w Duchu Świętego”. Trzeba już w rodzinie nauczyć się tego kim jest Duch Święty, że On prowadzi dalej dzieło Chrystusa, że On jest Duchem miłości, którym mają być przepelnieni chrześcijanie.

Od tego zaczyna się pierwsza katechizacja, za którą idą modlitwy, za którą idzie mały katechizm, znajomość siedmiu sakramentów świętych. Nie można czekać aż wszystkiego nauczy kapłan. Nie nauczy, nie zdąży wszystkiego nauczyć. Trzeba, tak jak w Polsce: rodzina jest podstawą umiejętności życia chrześcijańskiego, tak i u was, Najmilsi, trzeba, aby rodziny dbały o to, aby dzieci potrafiły wynosić z domu rzetelne zasady życia chrześcijańskiego i podstawową znajomość religii, to znaczy: WIDZIEĆ CHRYSZTUSA.

A potem, nie można wyczerpać swojej wiedzy na Pierwszej Komunii świętej. Jakże często ludzie zatrzymują się na Pierwszej Komunii świętej. „Pierwsza Komunia święta — dosyć!” To nie dosyć, bo człowiek wzrasta w innej wiedzy. Poznaj literaturę, wiele wiadomości z historii, z geografii, staje się inżynierem, poznaje całą technikę świata — duże wiadomości — a jego wiadomości religijne pozostają na poziomie dziecka siedmiu czy ośmiu lat. I wtedy ten brak wiadomości, czyli brak poznania Jezusa Chrystusa jest jedną z przeszkód, dla której nie jesteśmy w pełni chrześcijanami w naszym życiu społecznym.

Drodzy Bracia i Siostry! Ogromnie się cieszę, że Bóg dał mi łaskę przejechać kilka ośrodków Polaków we Francji z okazji 150 lat Duszpasterstwa Polskiego. 150 lat to długi okres czasu, ale Polacy przybywali do Francji znacznie wcześniej. Tutaj przyjeżdżali królowie i magnaci uczyć się. Tutaj wielu kapłanów zdobywało także wykształcenie, a wielu Francuzów przybywało do Polski, ażeby poznać tego ducha, który tam, nad Wisłą żyje i który wobec przemocy żadnej, poddać się nie chce.

Dzięki życzliwości Episkopatu francuskiego, wielkiej życzliwości Władz francuskich, mogę odwiedzić szereg wspólnot Duszpasterstwa Polskiego i przekazać serdeczne pozdrowienia z kraju, a także i serdeczne wyrazy podziękowania za wiele dobroci, które naród cały, w trudnym kryzysie, otrzymał od was, Rodacy, przez dary, jakie złożyliście czy to w formie żyw-

nościowej, czy odzieży, czy lekarstw. Za to wszystko wam dziękujemy i wiedzcie, że ludzie w modlitwie pamiętają o was. I pragnę także wyrazić podziękowanie Kapłanom, że czują tę łączność z Episkopatem polskim, który w niełatwych warunkach prowadzi naród drogą Ewangelii. I oni są naszymi braćmi, tak jak wy jesteście także naszymi braćmi, tak jak i wy tą częścią narodu, która choć rozproszona po różnych krajach, czuje swoją więź z tym wielkim dziedzictwem, którego wstydzić się nie potrzebujemy.

I życzę wam, drodzy Bracia, najpierw Kapłanom, Siostram zakonnym, rodzinom, wszystkim, którzy pracują, młodzieży, która się uczy, dzieciom, które przygotowują się do życia, aby włączając się w życie kraju, w którym żyjecie, byście pamiętali o kraju, z którego przyszliście, albo z którego przyszli wasi rodzice czy dziadkowie. Jesteśmy bowiem wielką rodziną chrześcijańską i to co nas łączy to nas zobowiązuje.

Dziękuję także wszystkim życzliwym nam biskupom i przedstawicielom Władz świeckich francuskich, za to że uznają z wielką życzliwością naszą polską wspólnotę, która niech swoim życiem świadczy o Kościele i o narodzie. Amen.

Po ostatniej modlitwie Mszy św., słowo podziękowania wypowiedział Ks. dziekan J. Socha :

EMINENCJO,

Księżę Prymasie!

W obecnej chwili Eucharystycznego dziękczynienia Bogu — — Rodacy tutejsi: środkowej i południowej Francji — pragną włączyć również swoje dziękczynienie dla Ciebie Księżę Prymasie — — za wspólną z nami modlitwę, w której jednoczysz nas z Bogiem — z Kościołem Powszechnym — z Ojczyzną — ze sobą Samym — i... nas wzajemnie!

Jeżeli w półtora-wiekowej historii wychodźstwa polskiego — wybitni artyści literatury, muzyki, malarstwa... (Mickiewicz - Słowacki - Norwid - Sienkiewicz - Chopin - Matejko - Grottger...) — tu na emigracji tworzyli wiekopomne dzieła sztuki „**ku pokrzepieniu serc rodaków**” — to Twoje Eminencjo — dzisiejsze nas NAWIEDZENIE — jest prawdziwym „pokrzepieniem — serc”: kapłanów — osób zakonnych — stowarzyszeń katolickich — utrudzonych różnorodną pracą mężów i ojców rodzin — zatroskanych o dobro dzieci — matek... jest jasnym promieniem Chrystusowego światła dla młodzieży naszej, zagubionej w pośród wielu zagrożeń duchowych dzisiejszego świata... jest radością dla dzieci i nas wszystkich... którzy tu przez wiele 10-tków lat — choć oddaleni od Kraju Ojców — pragniemy

kontynuować bogate duchowe dziedzictwo 1000-letniej naszej kultury chrześcijańskiej, które na gruncie wiary ubogaca NAS i KRAJ ZAMIESZKANIA, w którym żyjemy.

Problemy emigracyjne nie były łatwe dawniej — i nie są słodkie dzisiaj.

Tymbardziej dziękujemy za Twoje przybycie, bo obecnością swoją chcesz nam powiedzieć że nie są Ci one obce... — że jako duchowy Opiekun Emigracji wraz z J. Eksc. Ks. Bpem Szczepanem WESOŁYM, Delegatem dla Duszpasterstwa Emigracji — pragniesz te problemy właściwie ustawić w wymiarach Kościoła Powszechnego i Kościołów poszczególnych narodów Europy i świata, mając na uwadze godność osoby ludzkiej. Tak to czynili sławnej pamięci Twój Poprzednicy — Prymasi: Dalbor - Hlond - Wyszyński.

Dziękujemy również Ks. Bpowi Szczepanowi Wesołemu za troskę duszpasterską dla Rodaków i cieszymy się, że w niedługim czasie przybędzie do nas z posługą biskupią, aby wziąć udział w polskiej pielgrzymce do Paray le Monial.

Je remercie tout particulièrement Mgr Armad le Bourgeois, pasteur de notre diocèse, qui a bien voulu participer à l'eucharistie et prier ensemble avec nous.



Ce qui montre l'unité de l'Eglise universelle.

Je remercie aussi les autorités civiles en personnes de Mr le Maire André Jarrot et les conseillers municipaux, qui ont montré, tant de fois et encore aujourd'hui amitié à la communauté polonaise de la région.

Jeszcze raz dziękujemy za słowo Boże i celebrację. Życzymy wiele Bożej radości z pobytu wśród nas. Życzymy wielkiej Bożej Mocy i ludzkich sił w służbie Kościołowi Powszechnemu i w naszej Ojczyźnie.

PROSIMY o Błogosławieństwo Prymasowskie !...

Przy pomniku uczczenie wszystkich poległych w obronie praw człowieka

Po Mszy św. na placu przed kościołem Notre Dame odbyło się złożenie wienca pod pomnikiem upamiętniającym walkę Francuzów w I i II wojnie światowej. Na tablicach pomnika widnieją także nazwiska polskie, tych naszych Rodaków, którzy walczyli „za wolność waszą i naszą”. Uroczystość tę zakończyło odśpiewanie hymnów narodowych Polski i Francji.



Uroczysta akademія

Odbyła się ona bezpośrednio po powyższych uroczystościach w pięknej i dużej sali „Centre de Rencontres et d'Animation”. Wielki orzeł biały widniał w głębi sceny z napisem : „Polonia semper fidelis” — Polska zawsze wierna.

Pieśni : Gaude Mater Polonia, Bogurodzica Dziewica, Ojczyzno ma, wykonały zjednoczone chóry z Baudras, Bois du Verne, Le Creusot, Les Gautherets i La Saule pod kierownictwem siostry Weroniki i p. Bolesława Dudziaka. Zespół folklorystyczny z Le Creusot wystąpił z pięknym programem tańców ludowych.

Po odśpiewaniu „Gaude Mater Polonia” p. Władysław Kaim, prezes okręgowy Polskiego Zjednoczenia Katolickiego i główny organizator uroczystości, powitał Ks. Prymasa, wszystkich gości i osobistości miasta.

W czasie akademii p. Jarrot — mer Montceau i były minister, przemówił do obecnych i wręczył Ks. Prymasowi medal miasta. Oto pełny tekst jego wystąpienia :

Eminencjo, Księżę biskupie, Panie prezesie Polskiego Zjednoczenia Katolickiego, Panie, Panowie,

(po polsku) „Dzień dobry, witamy Ks. Prymasa”

Merostwo Montceau-les-Mines bardzo zaszczycone i dumne, że może przyjąć w swych murach kard. Józefa Glempa w ramach obchodów 150-lecia Polskiej Misji Katolickiej we Francji.

Montceau-les-Mines, w ciągu 130 lat naszej historii miasta, było ziemią przyjęcia dla Polaków szukających bądź azylu politycznego bądź znalezienia pracy w tutejszych kopalniach. Szczególnie ich praca górnicza przyczyniła się do odrodzenia naszego przemysłu zaraz po wojnie 1914-1918. Bardzo szybko Polacy, zacięci robotnicy, zintegrowali się w miejscowym środowisku i ich życie zostało nierozdzielnie związane z działalnością naszego miasta. Niektóre ulice noszą imiona zasłużonych i sławnych Polaków (np. Eugeniusz Storczyński) ; na pomnikach ku czci zmarłych czytamy imiona tych, którzy poświęcili swe życie dla ich drugiej ojczyzny.

Jeśli Francja posiada dzisiaj ok. 700.000 Francuzów polskiego pochodzenia, to świadczy dobrze i o naszym basenie górniczym, który umiał stworzyć właściwe warunki życia i pracy, że liczna grupa Polaków znalazła tu swe stałe miejsce pobytu.

Lecz jeśli Rodacy Eminencji tak wspólnie zintegrowali się, to jednocześnie potrafią utrzymywać z wytrwałością i zapamiętaniem swego pochodzenia poprzez folklor, język, tradycje starannie



pielęgnowane i przekazywane z pokolenia na pokolenie bez żadnego osłabnięcia. Doświadczenia Polski przeżywają szczególnie mocno, potrafiąc i nas uczynić wrażliwymi, bardziej niż wobec innych, na nieszcześcia i trudności tego wielkiego narodu gromionego przez Historię i swych sąsiadów.

Kościół katolicki i Jego Prymas, którego wielką zaletą jest bycie realistą, odgrywali zawsze ważną rolę w życiu Polski, w życiu religijnym oczywiście, ale także i w życiu społecznym, kulturalnym a niekiedy politycznym czy ekonomicznym. Nic dziwnego więc, że wobec następujących po sobie fal emigracji z kraju, Kościół polski kontynuował pracę nad podtrzymaniem, zachęcaniem, umiłowaniem a niekiedy i wizytowaniem swych synów rozproszonych w świecie. Polacy ci, nie zawsze mogli, dla różnych względów związać się uczuciowo z ich ziemią i Państwem, z którego pochodzili i dlatego wokół Prymasów całkiem naturalnie powstawał związek serc i myśli ludu rozproszonego, czego Wasza Eminencja jest żyjącym symbolem.

Eminencja, jak i wielki poprzednik kard. Wyszyński, który wszedł w poczet wielkich historii, żył na wschodzie, jako światło czy latarnia chrześcijaństwa : nie tylko z racji jednoczącej rozproszony naród, lecz także z racji nadziei dla kraju, który cierpi i wobec którego mieszkańcy Montceau ukazali w wielu przykładach, czego Wasza Eminencja jest żyjącym symbolem.

Otoczeni waszymi Eminencjo Rodakami jesteśmy tutaj bardzo uwrażliwieni na trudności ekonomiczne, polityczne i społeczne na jakie napotyka Polska ; jednocześnie wiemy, że ten mały płomień

nadziei i wolności nie wygaśnie nigdy w waszych sercach i, że jesteście zdolni ze spokojem, którego nie należy mieszać z rezygnacją, stawić czoło każdym trudnościom.

Mimo burzliwej historii, duch narodu polskiego, podtrzymywany głęboką wiarą, zawsze triumfował. Nie zapominajmy także, że więzi Francji i Polski były zawsze solidne. Wasza Eminencja jest dzisiaj nosicielem nadziei Polaków tam w Polsce i tych rozproszonych po świecie i tych w Montceau i jego regionie.

Eminencjo, proszę przyjąć pełne szacunku uszanowanie od miasta Montceau-les-Mines.

Ks. Prymas podziękował następnie za miłe i serdeczne przyjęcie. Ofiarował p. Jarrot jubileuszowy medal P.M.K. we Francji i wyraził wdzięczność Polonii i społeczeństwu francuskiemu za okazaną pomoc Polsce w tym ostatnim okresie. Ks. Prymas powiedział :

Panie Ministrze !

Drodzy Bracia i Siostry !

Bardzo gorąco chcę wam podziękować za dzisiejsze spotkanie, za dzisiejsze przeżycie, za dzisiejszy patriotyczny wieczór.

Zastanawiam się gdzie jestem w tej chwili? Przed wojną?! Gdzie jestem? Polonia semper fidelis! Orzeł w koronie!

Kiedy byłem ostatnio na akademii patriotycznej? Wydaje się to śmieszne, ale byłem na niej w Brazylii, bo tam również żyją Polacy.

Dziękuję więc za akademię patriotyczną, pełną polskiego ducha. Nie znaczy to wcale, że nie uczestniczę



dzisiaj w akademiach w Polsce, że tam jest brak polskiego ducha. Nie. Ten duch tam jest bardzo silny i bardzo rozumie to, co jest narodowe, co jest związane z Kościołem, co idzie ku przyszłości.

Dziękuję wam za tę postawę, która kontynuuje poza granicami Polski, we Francji i gdzie indziej, wielkie narodowe tradycje. Trzeba je pogłębiać. Nowe pokolenie Polaków, które żyje we Francji będzie nawiązywać do Mickiewicza, do Norwida, wielkiego Samotnika.

W niedzielę odwiedziliśmy Zakład Św. Kazimierza na Rue de Chevaleret i tam, przyszyły do głosu te wspomnienia o wielkim człowieku, o wielkim myślicielu, który odkrywał Polskę w jej rzeczywistości chrześcijańskiej. Trzeba do tego nawracać. Trzeba tego się uczyć.



Nie będę mówił długo. Na początku tej akademii włożyłem ten kardynalski biret na głowę małego chłopca, który podszedł. Tak przypadkowo. Bardzo to mogło się podobać. Otóż moje życzenie: ażeby za 50 lat, kiedy będziemy obchodzili 200 lat Polskiego Duszpasterstwa na Emigracji, we Francji, aby było tyle powołań duchownych spośród Francuzów polskiego pochodzenia, żeby na głowie jednego z nich mógł być położony kardynalski biret.

A teraz pragnę Panu Ministrowi również przekazać medal wykonany w Polsce, medal artystyczny, który służy kapłańską, czyli kapłańskim znakiem duszpasterskim dzieli dwie katedry — katedrę Notre Dame i katedrę w Gnieźnie.

Z ŻYCIA KOŚCIOŁA

NOWOCZESNE ŚRODKI SPOŁECZNEGO PRZEKAZU POWINNY PRZYCZYNIĆ SIĘ DO MORALNEGO DOBRA LUDZKOŚCI.

W lutym, Ojciec św. przyjął na audycji 35 uczestników Walnego Zebra-
nia Papieskiej Komisji ds. Środków Spo-
łecznego Przekazu. W przemówieniu
wygłoszonym podczas tego spotkania
Jan Paweł II powiedział m.in.: „Szpal-
ty gazet i mikrofony radiowe oraz ka-
mery telewizyjne stały się trybunami
wywierającymi wpływ na orientację mo-
ralną i duchową dzisiejszego społeczeń-
stwa. W związku z tym konieczne jest,
by Kościół nie tylko uczestniczył w
kształtowaniu opinii publicznej, wyraża-
jącej wspólne wartości dzisiejszego spo-
łeczeństwa, ale aby był bezpośrednio
obecny na tej nowej trybunie ze swoi-
mi dziennikami i czasopismami, ze swo-
ją telewizją i swoim radiem, ze swoim
głosem prawdy i miłości. Trzeba, aby
Kościół nie tylko przyczyniał się do uzna-
nia przez prasę, radio, telewizję i kino
trwałych wartości moralnych i ducho-
wych, ale aby sam głosił Ewange-
lię przez nowoczesne środki przekazu.
Skoro różne firmy uważają za nieodzw-
ne zwracanie uwagi opinii publicznej na
swoje towary i produkty za pośrednic-
twem środków przekazu, dlaczego Kościół
nie miałby wykorzystywać tych sa-
mych środków do głoszenia bezcennej
nauki Ewangelii?

W dalszej części swego przemówie-
nia Ojciec św. podkreślił, że na środ-
kach społecznego przekazu, z uwagi na
ich wpływ na społeczeństwo, spoczywa
wielka odpowiedzialność. Stąd obowiąz-
kiem Kościoła jest przypominać popular-
nym osobistościom o ich poczuciu god-
ności i specjalnym powołaniu dawania
dobrego przykładu, jako że ich publicz-
na działalność i życie prywatne stają
się dla wielu odbiorców wzorem do naś-
ladowania. Gdy chodzi o wybór mate-
riału informacyjnego i sposób przedsta-
wiania go, co wywiera tak wielki wpływ
na opinię publiczną, Jan Paweł II zadał
pytanie: „Dlaczego np. w godnej po-
chwały krytyce naruszania praw człowie-
ka przemilcza się często prawo jedno-
stek do praktykowania i głoszenia wła-
snego „credo” religijnego?” Podobnie
ignoruje się często prawa rodziców nie
tylko do prokreacji, ale również do wy-
chowania własnych dzieci zgodnie z
ich sumieniem. „Środki informacji i roz-
rywki wywierające tak głęboki wpływ
na współczesne społeczeństwo — po-
wiedziały Ojciec św. — powinny przy-

czyniać się nie tylko do postępu mate-
rialnego, ale w szczególny sposób do
postępu duchowego, do moralnego do-
bra rodziny ludzkiej”.

WIELKIE RELIGIE ŚWIATA

Szwajcarska katolicka agencja infor-
macyjna KIPA opublikowała dane doty-
czące liczby wyznawców wielkich reli-
gii świata. Wynika z nich, że chrześcija-
nie (katolicy, protestanci i prawosławni)
stanowią obecnie 30 proc. ogółu ludno-
ści świata, tj. 1,4 mld. Liczba niechrześci-
jan wynosi 3,3 mld. Największą w świe-
cie grupą wyznaniową są katolicy, któ-
rych liczba sięga 825 mln. Kolejne miej-
sca zajmują muzułmanie — ok. 700 mln
wyznawców i hinduiści — 600 mln. Róż-
ne Kościoły protestanckie skupiają ok.
400 mln członków, natomiast Kościół
prawosławny posiada 160 mln wier-
nych.

Z ogólnej liczby katolików w świecie
409 mln żyje w obu Amerykach; sta-
nowią oni 63 proc. tamtejszej ludności.
W Europie katolicyzm wyznaje 40 proc.
ogółu mieszkańców tj. 275 mln. Oceanie
zamieszkuje 6 mln katolików i stan-
owią oni 26 proc. ludności. W Afryce, ka-
tolicy stanowią 17,5 proc. ogólnej lic-
by mieszkańców a w Azji zaledwie 2,5
proc. W liczbach bezwzględnych, w
Afryce Kościół katolicki posiada 66 mln
wiernych, w Azji — 60 mln.

PAPIEŻ O POJEDNANIU MIĘDZYRELIGIJ- NYM

26 lutego, Jan Paweł II przyjął na au-
dycji uczestników kolokwium zorgani-
zowanego przez jerozolimski ośrodek
działający na rzecz zrozumienia i pojed-
nania międzyreligijnego. Chrześcija-
nie, żydzi i muzułmanie zebrani na kolok-
wium podjęli refleksję na temat pojed-
nania między tymi, którzy wierzą w je-
dynego Boga. Papież wskazał na miło-
sierdzie i sprawiedliwość — dwa naj-
bardziej charakterystyczne przymioty Bo-
ga, które zarówno według Biblii jak i
Koranu, winny być u podstaw nowych
rozwiązań politycznych, rasowych i wy-
znaniowych. Bóg jedyny miłosierny i
sprawiedliwy i współczujący — mówił
Papież — może przekazać te swoje cno-
ty człowiekowi, jeżeli tylko otworzy się
on na nie sercem i pozwoli Mu to czy-
nić. Wskazując następnie na Jerozolimę,
jako na miasto, które powinno być ży-
wym symbolem woli Boga, aby żydzi,
muzułmanie i chrześcijanie żyli w poko-

ju i wzajemnym poszanowaniu — Jan
Paweł II powiedział, że w dzisiejszym
świecie jest bardziej niż kiedykolwiek
ważne, aby ludzie wiary oddali w służ-
bie ludzkości własne przekonania reli-
gijne oparte na codziennej praktyce słu-
chania orędzia Boga.

TELEGRAM OJCA ŚW. DO ARPA LIUDASA POLIVONISA

Z okazji święta liturgicznego św. Ka-
zimierza, królewicza, Ojciec św. przesłał
do przewodniczącego Konferencji Epi-
skopatu Litwy, abpa L. Povilonisa, tele-
gram następującej treści:

W dzisiejsze święto św. Kazimierza
pragnę wyrazić Ekscelencji moją serdecz-
ną łączność z katolicką wspólnotą szla-
chetnego i tak mi drogiego narodu li-
tewskiego, który czci św. Kazimierza ja-
ko swego Patrona. W dniu dzisiejszym
jestem szczególnie złączony w modlitwie
z Waszą Ekscelencją, biskupami, kapła-
nami i z wszystkimi katolikami, dzięki-
jąc Bogu na doniosłe świadectwo chrze-
cijańskiej wierności tej katolickiej wspól-
noty, mocno złączonej w wierze, a tak-
że we wspomnianiu ludzkich i chrze-
cijańskich cnót swego świętego Protek-
tora. Podczas gdy przygotowujecie się
do obchodów w roku przyszłym 600-le-
cia ewangelizacji swego kraju, proszę
Boga, aby udzielił Wam obfitych łask
do spełnienia zadania, pogłębienia i
ugruntowania wiary w tym drugim roku
przygotowań, ażeby rok ten dał oczeki-
waną wiary w tym drugim roku przygo-
towań, ażeby rok ten dał oczekiwane
owoce duchowej odnowy. Jako zapo-
wiedź tego wszystkiego z serca przesy-
łam wszystkim moje pełne życzliwości
apostolskie błogosławieństwo.

Jan Paweł II, papież

GŁOS KATOLICKI

Redakcja, administracja, prenumerata:

263-bis, rue Saint-Honoré

75001 PARIS — Tel. : 260.07.69

C.C.P. 12777 08 U

Dyrektor:

Ks. Rektor St. JEŻ

Redaktor:

Ks. dr W. SZUBERT

Administrator:

Br. Wł. SZYNAKIEWICZ

Nr d'autorisation 60.593

Imprimerie „NARODOWIEC”

101, rue E. Zola — 62302 LENS

Doroczna Pielgrzymka Narodowa do Paray-le-Monial

Pobłogosław Jezu Drogi
Tym, co Serce Twe kochają



Drodzy Rodacy!

W dniu 1 czerwca 1986 roku weźmiemy jak najliczniej udział w Narodowej Pielgrzymce do Sanktuarium Najświętszego Serca Pana Jezusa w Paray-le-Monial. Pielgrzymka ta będzie uczczeniem Bożego Serca, wyrazem naszej wdzięczności za Boże łaski udzielone nam i naszemu Narodowi.

Nasz liczny i pełen wiary udział w pielgrzymce będzie także umocnieniem naszej wiary, pogłębieniem miłości Kościoła Chrystusowego i naszej więzi serdecznej z Ojcem świętym.

Pielgrzymce przewodniczył będzie Ksiądz Biskup Szczepan WESOŁY oraz Rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji Ksiądz Stanisław JEŻ.

PROGRAM :

- | | |
|--|--|
| 8,30 : Msza św. wotywna w kościele Ojców Jezuitów z nauką wstępną. Podczas Mszy św. okazja do spowiedzi św. Po Mszy św. przechodzimy do parku. | 12,00 : Przerwa obiadowa |
| 9,45 : Modlitwa Różańcowa (Okazja do spowiedzi św. na miejscu spowiadać będzie kilku kapłanów). | 14,15 : Pielgrzymi zbierają się przed ołtarzem w parku. |
| 10,15 : Formowanie procesji do Mszy św. | 14,30 : Wystawienie N. Stkramentu. Kazanie Księdza Rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji Stanisława Jeża. Procesja Bożego Ciała do czterech ołtarzy. Po procesji, Akt oddania się Najświętszemu Sercu Pana Jezusa. |
| 10,30 : Suma koncelebrowana z kazaniem Księdza Biskupa Szczepana WESOŁEGO | 16.30 : Zakończenie dnia pielgrzymki. |

UWAGI TECHNICZNE.

1. Organizacje katolickie proszę o przybycie ze sztandarami. Poczty sztandarowe, umieszczają się najbliżej ołtarza.

2. Pielgrzymi mogą spożyć obiad na miejscu. Cena obiadu w ABRI wynosi 48 F. Ci którzy chcą zjeść obiad na miejscu, zechcą wcześniej zgłosić się u organizatorów grupy.

Ks. Zygmunt STEFAŃSKI Schr.

HOMILIA

Apostołowie byli rzeczywiście Galilejczykami. Urodzili się i wychowali w Północnej Palestynie, zwanej Galileą. Tam też zostali powołani przez Jezusa i przez prawie trzy lata wędrując z Nim od wioski do wioski, od miasta do miasta, poznawali z Jego ust i życia Ewangelię Bożą. Raz do roku udawali się wszyscy razem na Święto Paschy do Jerozolimy. Trzecia z kolei wspólna pielgrzymka do świętego miasta zakończyła się, po ludzku mówiąc, tragicznie. Aresztowano Mistrza, skazano na śmierć, ukrzyżowano; umarł i został pogrzebany. Wydawało się, że wszystko skończone. Powiedzą: „A myśmy się spodziewali” (Lk 24,21).

Nie według ludzkiego jednak myślenia wszystko się stało, co się stało. Lecz według planów Bożych. Droga do Jerozolimy nie miała być końcem podróży Jezusa z Apostołami, lecz jej „nowym początkiem” bo Chrystus miał zmartwychwstać. I tak się też stało. Wielkie Dzieła Boże, które w Jerozolimie się dokonały, uwieńczone Wniebowstąpieniem Pana Jezusa i Zesłaniem Ducha Świętego, otwierają przed Apostołami nowe zupełnie perspektywy, niezliczone mnóstwo i nowych dróg i podróży. Otrzymali bowiem królewski rozkaz: „Idźcie na cały świat i nauczajcie wszystkie narody” (Mt 28,19).

Cóż znaczy dwunastu ludzi wobec milionów, które żyją na świecie?

Cóż znaczy mówić gwarą galilejską, gdy tyle jest na świecie różnych języków, gwar i dialektów?

Cóż można uczynić idąc pieszo, choćby i jadąc na osiołku, gdy iść kazano na krańce świata?

Przybądź Duchu Święty

Cóż wielkiego można zdziałać w ciągu dwudziestu, choćby i pięćdziesięciu lat życia, jeśli wciąż rodzą się nowi ludzie, wciąż rosną i mają coraz to nowe problemy?

Jak przekonać świat do miłości, jeśli wciąż usposobienie ludzi prowadzi ich do sporów, nienawiści i prześladowań?

Ale i tutaj, nie według ludzkiego myślenia wszystko działać się będzie. Lecz według Planu Bożego. Realizacją tego Planu kierować będzie Duch Święty. Inaczej nie może być, bo „Nikt nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: Panem jest Jezus (I Kor 12,3). Tym bardziej bez pomocy Ducha Świętego nikt nie mógłby w to uwierzyć, nikt nie miałby odwagi tę wiarę głosić, tej wiary odważnie bronić. Tym bardziej też nikt nie mógłby bez pomocy Ducha Świętego według Ewangelii żyć, dla niej się poświęcić, a nawet życie za wiarę oddać, gdy tak przyjdzie, gdy tak trzeba.

Dlatego pierwsze słowa Jezusa Chrystusa Zmartwychwstałego do Apostołów są: „Weźmijcie Ducha Świętego” (J 20,22). I gdy wstąpił do nieba nieustannie posyła wraz z Bogiem Ojcem Ducha Świętego swojemu Kościołowi. „Wszyscyśmy zostali ochrzczeni w tym Duchu i tym Duchem napojeni” (I Kor 12,13).

Zesłanie Ducha Świętego zapoczątkowanie przed wiekami w Jerozolimie

nieustannie trwa i trwać będzie, aż uwieńczone zostanie Zmartwychwstaniem Kościoła Bożego i jego chwalebny Wniebowstąpieniem. Kościół jest bowiem Ciałem mistycznym Chrystusa, ożywionym Duchem Świętym.

Nieustanny cud Kościoła jest dziełem Ducha Świętego, który w nim żyje i działa, naucza i uświęca, jednoczy i umacnia, kieruje i prowadzi.

Żyjemy w epoce wielu podziałów w świecie. Są również podziały w samym Kościele. Brak jedności wśród uczniów Chrystusa jest wielką przeszkodą w ewangelizacji świata. Wielkim dziełem w kierunku zjednoczenia był Sobór Watykański II: dziełem Ducha Świętego”. Jedność jest darem Bożym, o który trzeba się modlić. Wobec tylu zagrożeń w świecie i w Kościele niech potężnie w naszych sercach modlitewne wołanie: „Przybądź Duchu Święty, spuść z niebiosów wzięty światła Twego strumień! Przyjdź, Ojczy ubogich, Dawco darów mnogich przyjdź Światłości sumień! O najmilszy z Gości, — słodka serc radości, — słodkie orzeźwienie. W pracy Tyś ochłodą, — w skwarze żywą wodą, — w płaczu utulenie. Światłości najświętsza, — serc wierzących wnętrza poddaj swej potędze. Bez Twojego tchnienia, — cóż jest wśród stworzenia? — jeno cierń i nędze. Obmyj co nieświęte, — oschłym wlej zachętę, — ulecz serca ranę. Nagnij co jest harde, — rozgrzej serca twarde, prowadź zabłąkane. Daj Twoim wierzącym, w Tobie ufającym, siedmiorakie dary. Daj zasługę męstwa, daj wieniec zwycięstwa, daj szczęście bez miary”. (Sekwencja).

Ks. Kazimierz Kuczaj T. Chr.

JUBILEUSZE KAPŁAŃSKIE

Ks. KALUŻA Jan S. Chr. 15 lat - 20.05.1971
Ks. OBLIZAJEK Ryszard S. Cl: 5 lat - 26.05.1981

Czcigodnym Braciom w kapłaństwie Chrystusa najserdeczniejsze życzenia owocnej pracy wraz z zapewnieniem o modlitwie

składa:

Ks. Stanisław JEŻ
Rektor
Polskiej Misji Katolickiej
we Francji

JUBILEUSZ KAPŁAŃSTWA J. EMIN. KS. KARD. JÓZEFA GLEMPA

Włączając się w modlitwę dziękczynną Kościoła w Polsce, z racji Jubileuszu 30 lat kapłaństwa J.Em. Ks. Józefa kard. GLEMPA, Prymasa Polski, pragnę w imieniu Polskiej Misji Katolickiej we Francji jeszcze raz wyrazić najgłębsze podziękowanie za łaskę ostatniej wizyty duszpasterskiej we Francji i złożyć najlepsze życzenia w prymasowskiej postudze Rodakom w kraju i na obczyźnie.

Ks. Stanisław Jeż
Rektor
Polskiej Misji Katolickiej
we Francji

LITURGIA NIEDZIELI

Niedziela Zesłania Ducha Świętego

Antyfona na wejście Mdr 1, 7

Duch Pański wypełnia ziemię, Ten, który ogarnia wszystko, ma znajomość mowy.

Modlitwa

Boże, który wśród wszystkich ludów i narodów tajemnicą dzisiejszej uroczystości uświęcasz Twój Powszechny Kościół, wzbogacaj całą ziemię darami Ducha Świętego i dokonuj przez serca wierzących, tego, co na początku przepowiadania ewangelicznego dokonało Twoje zmitowanie. Przez Pana naszego.

„Wierzę”

Modlitwa nad darami

Prosimy Cię, Panie, niechaj Duch Święty, zgodnie z obietnicą Twego Syna, objawi nam pełnię tajemnicy tej ofiary i nasze serca łaskawie otwórz na przyjęcie prawdy. Przez Chrystusa.

Prefacja

K. Pan z wami.

W. I z duchem twoim.

K. W górę serca.

W. Wznosimy je do Pana.

K. Dzięki składajmy Panu, Bogu naszemu.

W. Godne to i sprawiedliwe.

Zaprawdę godne to i sprawiedliwe, słuszne i zbawienne, abyśmy zawsze i wszędzie Tobie składali dziękczynienie: Panie, Ojczyście święty, wszechmogący wieczny Boże.

Ty bowiem dopełniając tajemnicę paschalnej wszystkim, których przez zespolenie z Twoim Jednorodzonym Synem, uczyniłeś swymi przybranymi dziećmi, raczyłeś udzielić Ducha Świętego.

On to w zaraniu powstającego Kościoła dał wiedzę Bożą ludziom wszystkich narodów i zjednoczył różnorakie języki w wyznawaniu jednej wiary.

Dlatego wszystkie ludy na całym okręgu ziemi, promieniają radością. Również Moce niebios i anielskie Potęgi, śpiewają hymn ku Twojej chwale bez końca wołając:

Święty, Święty, Święty, Pan Bóg Zastępów. Pełne są niebiosy i ziemia chwały Twojej. Hosanna na wysokości. Błogosławiony, który idzie w imię Pańskie. Hosanna na wysokości.

W Kanonie rzymskim (I) „Zjednoczeni” — własne.

Antyfona na Komunię Dz 2, 4. 11

Wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym i głosili wielkie dzieła Boże, alleluja.

Modlitwa po Komunii

Boże, który hojnie obdarzasz swój Kościół darami z nieba, zachowaj łaskę, którą Mu dałeś, aby dary Ducha Świętego w nas działały, a duchowy pokarm posłużył nam do pomnożenia zbawienia wiecznego. Przez Chrystusa.

K. Idźcie, ofiara spełniona, alleluja, alleluja.

W. Bogu niech będą dzięki, alleluja, alleluja.

PIERWSZE CZYTANIE Dz 2, 1-11

Wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym

Czytanie z Dziejów Apostolskich.

Kiedy nadszedł dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu. Nagle spadł z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wiatru, i napełnił cały dom, w którym przebywali. Ukazały się im też języki jakby z ognia, które się rozdzieliły, i na każdym z nich spoczął jeden. I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić.

Przebywali wtedy w Jerozolimie pobożni Żydzi ze wszystkich narodów pod słońcem. Kiedy więc powstał ów szum, zbiegli się tłumnie i zdumiali, bo każdy słyszał, jak przemawiali w jego własnym języku.

Pełni zdumienia i podziwu mówili: „Czyż ci wszyscy, którzy przemawiają, nie są Galilejczykami? Jakżeż więc każdy z nas słyszy swój własny język ojczysty? — Partowie i Medowie, i Elamici, i mieszkańcy Mezopotamii, Judei oraz Kapadocji, Pontu i Azji, Frygii oraz Pamfilii, Egiptu i tych części Libii, które leżą blisko Cyreny, i przybysze z Rzymu, Żydzi oraz prozelici, Kreteńcy i Arabowie — słyszymy ich głoszących w naszych językach wielkie dzieła Boże”.

Oto słowo Boże.

PSALM RESPONSOJNY

Ps 104 (103), lab i 24ac. 29 bc-30. 21 i 34 (R.: por. 30)

Refren: Niech zstąpi Duch Twój i odnowi ziemię.

lub: Alleluja.

Błogosław, duszo moja, Pana, o Boże mój, Panie, Ty jesteś bardzo wielki.

Jak liczne są dzieła Twoje, Panie, ziemia jest pełna Twych stworzeń.

Refren.

Gdy odbierasz im oddech, marnieją i w proch się obracają.

Stwarzasz je napełniając swym duchem i odnawiasz oblicze ziemi.

Refren.

Niech chwała Pana trwa na wieki, niech Pan się raduje z dzieł swoich.

Niech miła Mu będzie pieśń moja, będę radował się w Panu.

Refren.

DRUGIE CZYTANIE

1 Kor 12, 3b-7. 12-13

Duch Święty źródłem jedności chrześcijan

Czytanie z Pierwszego listu świętego Pawła Apostoła do Koryntian.

Bracia:

Nikt nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: „Panem je Jezus”.

Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch; różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan; różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkich. Wszystkim zaś objawia się Duch dla wspólnego dobra.

Podobnie jak jedno jest ciało, choć składa się z wielu członków, a wszystkie członki ciała, mimo iż są liczne, stanowią jedno ciało, tak też jest i z Chrystusem. Wszyscyśmy bowiem w jednym Duchu zostali ochrzczeni, aby stanowić jedno ciało: czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni. Wszyscyśmy też zostali napojeni jednym Duchem.

Oto słowo Boże.

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.

Przyjdź, Duchu Święty, napełnij serca swoich wiernych i zapal w nich ogień swojej miłości.

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja. EWANGELIA J 20, 19-23

Jezus daje Ducha Świętego
† Słowa Ewangelii według świętego Jana.

Wieczorem w dniu zmartwychwstania, tam gdzie przebywali uczniowie, drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami. Przyszedł Jezus, stanął pośrodku, i rzekł do nich: „Pokój wam!” A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie ujrzawszy Pana.

A Jezus znowu rzekł do nich: „Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam”. Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: „Weźmijcie Ducha Świętego. Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane”.
Oto słowo Pańskie.